



Krwawa walka policji z bandytami w Częstochowie: 1) Nad zwłokami uśmierconych bandytów stoją: 1. Komendant P.P. nadkomisarz Jan Kuczyński; 2. Prokurator Pluciński; 3. Dr. Petrykat; 4. Komisarz Siwoń zast. Kom. P.P.; 5. Sędzia śledczy Nierzbiszewski; 6. Aresztowany wspólnik bandytów Kościelniak Wacław; 7. Komenda miejskiego komisariatu Podkomisarz Kones; 8. Starszy wywiadowca Jurczyk. 2) Ostatni i zwycięski atak P.P., w którym świetnie wywiązuje się z zadania posterunkowy Wójcik wszedłszy z rewolwerem w rękę pierwszy do kryjówki bandytów.



Krwawa walka policji z bandytami w Częstochowie: 1) Linja bojowa P.P. otaczająca dom. 2) Atak na dom, w którym na strychu z ukrycia strzelali bandyci.

Krwawa walka policji z bandytami w Częstochowie

Policji częstochowskiej udało się zlikwidować szajkę śmiałych rabusiów, i bandytów. Przebieg wypadków rozwijał się z kinematograficzną szybkością i jak film sensacyjny obfitował w emocjonujące, a wreszcie dramatyczne momenty.

Onegdaj policja częstochowska, otrzymawszy poufną wiadomość, że w jednym z domów na przedmieściu ukrywają się dwaj niebezpieczni, z dawna poszukiwani bandyci, otoczyła ten dom i wezwwała bandytów do wyjścia z kryjówki. W odpowiedzi posypały się gęste strzały. Wówczas rozpoczęło się regularne oblężenie i ostrzeliwanie domu, które trwało dwie godziny, aż wreszcie bandyci przerwali ogień. Policja wtargnęła wówczas na strych. Jeden z bandytów Gęsiniec, ugodzony kilkoma strzałami w lewy bok, leżał bez życia, natomiast drugiego opryska Małka, nie było. Po poszukiwaniach znaleziono i jego zwłoki, zagrzebane w sianie. Widocznie ciężko ranny dowłókł się tam i zginął.

Przy zabitych znaleziono dwa rewolwery, parabelum i mauzer, znaczny zapas amunicji oraz rzeczy i garderobę, pochodzące z kilku rabunków m. in. zaś i u Świątkowskiego. Zwłoki bandytów przewieziono do kośtnicy szpitala N. M. Panny.

Obława na bandytów odbywała się przy udziale znacznie większego zastępu policji pieszej i konnej. Tyraljerą w rowie przy drodze przed domem dowodził komendant Kuczyński, któremu jedna z kul przetrzebiła płaszcz poniżej kolana. Pierwszy do mieszkania wbiegł komisarz Siwoń ze starszym przodownikiem Smolińskim, lecz wobec strzałów bandytów przez sufit i gęstych strzałów policji z zewnątrz budynku zmuszeni byli wycofać się na podwórze, gdzie już przy oknie komisarz Konnes z kilku posterunkowymi rozpoczął salwy przez okno w cieni i pozbawiony polepy sufit.

Strzelanina obustronna z małymi przerwami trwała o 5-t-j do 7-mej.

Bandyci strzelali przez okienko, lub też wysuwając rękę z pod strzechy, oddawali gęste strzały na oślep do policji, zbliżającej się przez podwórze.

Ilustracje nasze przedstawiają zdjęcia fotograficzne z krwawej utarczki z bandytami i zwłoki zabitych bandytów.



Poświęcenie I. księgarni pocztowej nastąpiło onegdaj we Lwowie. Ilustracja przedstawia kiosk gazetowy w hali pocztowej.

Poświęcenie I Księgarni Pocztowej w Małopolsce wschodniej.

Ze Lwowa donoszą: Onegdaj została poświęcona w nowej hali pocztowej na głównej poczcie pierwsza Księgarnia Pocztaowa w Małopolsce wschodniej, a dziesiąta z rzędu w Polsce, mieszcząca się w okazałym kiosku. Uroczystość poświęcenia odbyła się przy licznych udziałach przedstawicieli władz pocztowych, rządowych, przedstawicieli księgarstwa, sfer naukowych nauczycielskich, literackich, oraz prasy, jak również członków Komitetu założycielskiego i Zarządu.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Sokołowski, który w pięknym przemówieniu wskazał na zna-

czenie kolportażu zdrowej książki polskiej i pisma polskiego. Następnie przemówił dr. Stanisław Lewicki, inicjator Księgarń Pocztowych, wskazując w swym przemówieniu na dotychczasowy rozwój Księgarń Pocztowych. Długie przemówienie miał radca Koehler, który witał powstanie Księgarń Pocztowych jako czynnika równorzędnego z Poczta w szerzeniu kultury polskiej i wiedzy. Imieniem nauczycieli szkół powszechnych przemawiał p. dyr. Szczurkiewicz. P. Józefowicz, kier. dyr. warsz. Księgarń Pocztowych odczytał akt poświęcenia, który wszyscy obecni podpisali.

Nowej placówce uwidocznionej na naszej ilustracji, tak ważnej dla prasy i piśmiennictwa polskiego życzymy szybkiego rozwoju i zarzucenia sieci pocztowej swymi księgarniami.



Zmiany w kolejnictwie: Dotychczasowy prezes dyr. kolei we Lwowie, p. Karol Barwicz, przeniesiony został w tym samym charakterze do dyr. kolei w Krakowie.